

24 września 2014. Komentarz ojca Jacka Salija

(Prz 30,5-9) Każde słowo Boga w ogniu wypróbowane, tarczą jest dla tych, co Doń się uciekają. Do słów Jego nic nie dodawaj, by cię nie skarał: nie uznał za kłamcę. Proszę Cię o dwie rzeczy, nie odmów mi - proszę - nim umrę: Kłamstwo i fałsz oddalaj ode mnie, nie dawaj mi bogactwa ni nędzy, żyw mnie chlebem niezbędnym, bym syty nie stał się niewiernym, nie rzekł: A któż jest Pan? lub z biedy nie począł kraść i imię mego Boga znieważać.

(Prz 30,5-9)

Każde słowo Boga w ogniu wypróbowane, tarczą jest dla tych, co Doń się uciekają. Do słów Jego nic nie dodawaj, by cię nie skarał: nie uznał za kłamcę. Proszę Cię o dwie rzeczy, nie odmów mi - proszę - nim umrę: Kłamstwo i fałsz oddalaj ode mnie, nie dawaj mi bogactwa ni nędzy, żyw mnie chlebem niezbędnym, bym syty nie stał się niewiernym, nie rzekł: A któż jest Pan? lub z biedy nie począł kraść i imię mego Boga znieważać.

(Ps 119,29.72.89.101.104.163)

REFREN: Słowo Twe, Panie, oświeca mą drogę

Powstrzymaj mnie od drogi kłamstwa,
obdarz mnie łaską Twego prawa.

Prawo ust Twoich jest dla mnie lepsze

niż tysiące złota i srebra.

Twoje słowo, Panie, jest wieczne,
niezmienne jak niebiososa.
Powstrzymuję nogi od każdej złej ścieżki,
aby słów Twoich przestrzegać.

Z Twoich przykazań czerpię roztropność,
dlatego nienawidzę wszelkiej ścieżki nieprawej.
Nienawidzę kłamstwa i nim się brzydzę,
a Prawo Twoje miłuję.

(Mk 1,15)

Bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

(Łk 9,1-6)

Jezus zwołał Dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi złymi duchami i władzę leczenia chorób. I wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych. Mówił do nich: Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróźnej, ani chleba, ani pieniędzy; nie miejcie też po dwie suknie! Gdy do jakiego domu wejdziecie, tam pozostaniecie i stamtąd będziecie wychodzić. Jeśli was gdzie nie przyjmą, wyjdźcie z tego miasta i strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo przeciwko nim! Wyszli więc i chodzili po wsiach, głosząc Ewangelię i uzdrawiając wszędzie.

Komentarz

To, o czym mówi dzisiejsza Ewangelia, można nazwać preewangelizacją. Ewentualnie można powiedzieć, że Pan Jezus wysłał swoich uczniów na praktyki apostołskie. Nie był to bowiem jeszcze czas na głoszenie dobrej nowiny o zbawieniu i o życiu wiecznym. W tamtym momencie bowiem Pan Jezus nie dokonał jeszcze naszego odkupienia przez śmierć na krzyżu, i jeszcze nie zmartwychwstał.

Spróbujmy - w ślad za niektórymi Ojcami Kościoła - spojrzeć na tę wyprawę misyjną Apostołów jako na wyprawę wojskową. Ponieważ jednak Królestwo Jezusa nie jest królestwem tego świata, więc i jego wojsko w niczym nie przypomina wojsk tego świata.

Skąd to skojarzenie z wojskiem? Bo Pan Jezus jednoznacznie wyposaża ich mocą. Owszem, mocą właściwą dla Jego Królestwa, ale mocą bardzo realną. Ewangelista tak to zapisuje: "dał im moc i władzę nad wszystkimi złymi duchami i władzę leczenia chorób". Tej mocy również dzisiaj doświadczają wszyscy, którzy wiedzą, co to jest wiara żywa i głęboka. Każdy, kto stara się całym sercem wierzyć w Pana Jezusa, wie z własnego doświadczenia, jak na imię Jezusa uciekają wszystkie złe duchy - duch egoizmu i duch nienawiści, duch rozpusty i duch niezgody, i w ogóle różne duchy nieczyste.

Jeśli idzie o środki materialne, Pan Jezus wręcz ostentacyjnie podkreśla, że dla Jego wojska nie powinny one być czymś ważnym. Mówił tak do swoich uczniów: "Nie bierzcie nic na drogę - ani laski, ani torby podróźnej, ani chleba, ani pieniędzy, nie potrzebna też wam druga suknia". To ubóstwo materialne ma być znakiem ich zawierzenia Jemu, ma też podkreślić moc duchową, w jaką On ich wyposażył.

Również w stosunku do przeciwników to wojsko duchowe ma się zachowywać zupełnie odwrotnie niż wojsko tego świata. Jeśli traficie na przeciwników - poucza Pan Jezus - nie wchodźcie z nimi w konflikt, natychmiast im ustępujcie. Ale zacytuje dosłownie to pouczenie: "Jeśli was gdzie nie przyjmą, wyjdźcie z tego miasta i strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo przeciwko nim".

Tak, dziwne jest to wojsko. Bo jest to wojsko Boże. Obyśmy tylko byli w nim jak najlepszymi żołnierzami.

o. Jacek Salij

